

**Postanowienie z dnia 12 lutego 2004 r.**

**II UZ 121/03**

**Kasacja nie przysługuje od postanowienia sądu drugiej instancji o oddaleniu zarzutów w przedmiocie braku jurysdykcji krajowej, wydanego w uwzględnieniu zażalenia na postanowienie o odrzuceniu pozwu.**

Przewodniczący SSN Jerzy Kuźniar, Sędziowie SN: Krystyna Bednarczyk, Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 12 lutego 2004 r. sprawy z powództwa Leszka M. przeciwko R.B. A/S Oslo w Norwegii o odszkodowanie, na skutek zażalenia strony pozwanej na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 1 października 2003 r. [...]

o d d a l i ł zażalenie.

### **U z a s a d n i e**

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Koszalinie postanowieniem z dnia 7 kwietnia 2003 r. odrzucił pozew Leszka M. przeciwko pozwanemu R.B. A S Oslo w Norwegii o odszkodowanie z tytułu utraconych zarobków i zadośćuczynienie za doznane cierpienia, których przyczyną był wypadek przy pracy z dnia 30 października 2000 r., powstały na statku „K.S.” należącym do strony pozwanej.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 19 października 1998 r. powód zawarł umowę o pracę na stanowisku pierwszego mechanika ze spółką S.S. Ltd. H. na Bermudach. Zobowiązał się w niej odbywać służbę na statku K.S. lub na jakimkolwiek innym statku należącym do spółek, które wyznaczyły R.B. A S swymi operatorami. Umowa o pracę nie odwoływała się do postanowień „umowy zbiorowej o całkowitym koszcie załóg dla polskich marynarzy” obowiązującej od 1 stycznia 1998 r. do 31 października 1999 r. oraz do kolejnej umowy obowiązującej od 1 stycznia 2000 r. do 31 grudnia 2001 r. Właścicielem statku m/t K.S., na którym doszło do wypadku, jest spółka S.S.M., Liberia, natomiast zarządzającym - R.B. A S w Oslo, a użytkownikiem -

F.O.T. Ltd. w Oslo. Powód otrzymywał przez rok zwrot kosztów leczenia w całości, jednak nie wiadomo, kto te koszty pokrył.

Zdaniem Sądu Okręgowego, przedmiotowa sprawa nie podlega jurysdykcji krajowej, a brak tej jurysdykcji, stanowiący przyczynę nieważności, sąd bierze pod rozwagę z urzędu w każdym stanie sprawy. W myśl art. 1099 k.p.c., w razie stwierdzenia braku jurysdykcji krajowej sąd odrzuca pozew lub wniosek. Z tego względu, na mocy wymienionego przepisu Sąd Okręgowy odrzucił pozew. Sąd pierwszej instancji podniósł, że zgodnie z art. 1104 k.p.c., strony oznaczonego stosunku prawnego mogą umawiać się na piśmie o poddanie wynikłych lub mogących wyniknąć z niego spraw majątkowych jurysdykcji sądów polskich. Jednak strony występujące w sprawie nie uczyniły tego - ani w pisemnej umowie o pracę, ani w umowie zbiorowej z dnia 8 listopada 1997 r., gdyż powód nie był w ogóle jej stroną. Poza tym w piśmie procesowym z dnia 28 lutego 2003 r. powód określił wyraźnie charakter swoich roszczeń, podając, że są to roszczenia o charakterze cywilnym, uzupełniające należności gwarantowane umową o pracę. Powyższa okoliczność również sprawia, że stosownie do art. 1103 k.p.c. roszczenia te nie podlegają jurysdykcji sądów polskich. Wreszcie, powód z roszczeniami z tytułu wypadku przy pracy powinien wystąpić przeciwko pracodawcy zagranicznemu, którym była spółka S.S. Ltd. H., Bermudy, a nie przeciwko jego przedstawicielowi (zarządzającemu, operatorowi), którym jest R.B. A S Oslo w Norwegii.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku uznał za zasadne zażalenie powoda złożone na to postanowienie, wobec czego postanowieniem z dnia 18 czerwca 2003 r. zmienił je i oddalił zarzuty pozwanego w przedmiocie braku jurysdykcji krajowej. Sąd drugiej instancji podkreślił, że źródłem roszczenia powoda jest czyn niedozwolony pracodawcy, którego następstwem był wypadek przy pracy, lecz jednocześnie w umowie o pracę strony uregulowały kwestię tzw. „rekompensaty za niezdolność do pracy” wynikłą z wypadku podczas pracy na statku, a to oznacza, że powód może dochodzić odszkodowania z tytułu wypadku zarówno na podstawie przepisów o czynach niedozwolonych (delikt prawa pracy), jak i na podstawie umowy o pracę. Ponieważ jednak powód nie dochodzi odszkodowania od swojego pracodawcy, lecz od podmiotu, który nie był stroną umowy o pracę, Sąd Apelacyjny przyjął, że podstawę odszkodowania stanowi czyn niedozwolony. Gdy chodzi o zagadnienie jurysdykcji, to umowa o pracę nie zawiera w tym przedmiocie żadnych uregulowań, zatem na jej podstawie nie można przyjąć jurysdykcji sądów polskich. Jednak w umowach (układach zbioro-

wych pracy) z dnia 8 grudnia 1997 r. i z dnia 16 sierpnia 1999 r., nazwanych „umowami zbiorowymi o całkowitym koszcie załóg dla polskich marynarzy”, zawartych przez pozwaną spółkę ze związkiem zawodowym, określonym w tych umowach jako „Związek Polskich Marynarzy”, strony tych umów w art. 13 postanowiły, że „procesy przeciwko armatorowi zarządzającemu statkiem dotyczące służby pracownika na statku mogą być jednak wniesione w kraju stałego zamieszkania pracownika”. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, postanowienie to otwiera powodowi drogę do dochodzenia przed sądami polskimi odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, i to niezależnie od podstawy prawnej odszkodowania. Z tego względu Sąd ten stosownie do art. 386 § 1 w związku z art. 397 § 1 i 2 k.p.c. zmienił postanowienie Sądu Okręgowego w ten sposób, że oddalił zarzuty strony pozwanej w przedmiocie braku jurysdykcji krajowej.

Od powyższego postanowienia strona pozwana złożyła kasację opartą na obydwu podstawach przewidzianych w art. 393<sup>1</sup> k.p.c. Zarzuciła naruszenie art. 91 ust. 2 Konstytucji, art. 5 Konwencji o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych sporządzonej w Lugano w dniu 16 września 1998 r. (Dz.U. z 2000 r. Nr 10, poz. 132), art. 13 umów zbiorowych z dnia 8 grudnia 1997 r. i z dnia 16 sierpnia 1999 r. o całkowitym koszcie załóg dla polskich marynarzy oraz art. 1096 i art. 1104 k.p.c. Wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia przez oddalenie zażalenia powoda na postanowienie o odrzuceniu pozwu albo o uchylenie tego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania z zasądzeniem w każdym przypadku kosztów zastępstwa procesowego.

Postanowieniem z dnia 1 października 2003 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku odrzucił kasację. Wyjaśnił, że według art. 392 k.p.c. przesłanką dopuszczalności kasacji od postanowień sądu drugiej instancji jest nie tylko to, by były to postanowienia w przedmiocie odrzucenia pozwu lub umorzenia postępowania, ale także by kończyły postępowanie w sprawie. Zaskarżone postanowienie rozstrzyga wprawdzie „w przedmiocie odrzucenia pozwu”, lecz nie jest postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie. Przeciwnie, postanowienie to otwiera drogę do dalszego postępowania i wydania wyroku, a zarzut o braku jurysdykcji krajowej może stanowić podstawę kasacji od tego właśnie wyroku.

Na wskazane postanowienie strona pozwana złożyła zażalenie, w którym wniosła o jego uchylenie i zasądzenie od powoda zwrotu kosztów postępowania. Zdaniem strony pozwanej, powołany przez Sąd Apelacyjny przepis art. 392 k.p.c. nie daje podstaw do wniosku, że postanowienie sądu drugiej instancji o odrzuceniu po-

zwu lub o umorzeniu postępowania musi być zarazem postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie. Zatem spełnienie jednej z przesłanek jest już wystarczające do uznania dopuszczalności kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Strona pozwana bezzasadnie twierdzi, że dopuszczalność kasacji od postanowień sądu drugiej instancji nie zależy od tego, czy są to postanowienia kończące postępowanie w sprawie, będące zarazem postanowieniami o odrzuceniu pozwu lub o umorzeniu postępowania. Poglądowi temu przeczy bowiem brzmienie art. 392 k.p.c., z którego wyraźnie wynika, że kasacja przysługuje od postanowień sądu drugiej instancji w przedmiocie odrzucenia pozwu lub umorzenia postępowania kończących postępowanie w sprawie. Kończącym postępowanie jest zaś takie postanowienie, po którego wydaniu nie toczy się już dalsze postępowanie w sprawie. Gdyby przyjąć zapatrywanie przeciwne, to za tego rodzaju postanowienia należałoby także uznać postanowienia wydane w toku postępowania, po których następują dalsze jego etapy. Tymczasem ustawodawca rozstrzygnął tę kwestię inaczej. Wprowadził bowiem dopuszczalność kasacji tylko od postanowień o największym znaczeniu procesowym, które jednocześnie ze względu na swoją naturę kończą postępowanie w sprawie. Tak samo zresztą postanowił co do kasacji od wyroków sądów drugiej instancji. Przyjął bowiem w tymże art. 392 k.p.c., że tylko wyrok sądu drugiej instancji kończący postępowanie w sprawie może być zaskarżony kasacją. Wobec tego więc nie podlega zaskarżeniu kasacją wyrok tego sądu uchylający wyrok sądu pierwszej instancji i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania, jak również inne postanowienia sądu drugiej instancji niż postanowienia wskazane w art. 392 k.p.c., choćby kończyły one postępowanie w sprawie.

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy jako sąd pierwszej instancji postanowieniem z dnia 7 kwietnia 2003 r. odrzucił pozew, ponieważ przyjął brak jurysdykcji krajowej sądów polskich. Sąd Apelacyjny natomiast zmienił powyższe postanowienie w ten sposób, że na podstawie art. 220 k.p.c. oddalił zarzuty strony pozwanej dotyczące braku tej jurysdykcji. Tym samym uznał, że właściwe do orzekania w sprawie są sądy krajowe (polskie). Oddalenie zarzutów, których uwzględnienie prowadziłoby do odrzucenia pozwu, jest równoznaczne z odmową odrzucenia pozwu w rozumieniu art. 394 § 1 pkt 1 k.p.c., przy czym gdyby takie postanowienie wydał sąd pierwszej

instancji, to stosownie do wymienionego przepisu przysługiwałoby na nie zażalenie do sądu drugiej instancji. Jednak w myśl art. 393<sup>18</sup> § 2 (in fine) k.p.c., na postanowienie sądu drugiej instancji, wydane w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji, nie przysługuje zażalenie do Sądu Najwyższego. Tak więc na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 18 czerwca 2003 r., zmieniające postanowienie Sądu Okręgowego o odrzuceniu pozwu przez oddalenie zarzutów strony pozwanej co do braku jurysdykcji sądów polskich, nie mogłoby przysługiwać zażalenie do Sądu Najwyższego.

Przede wszystkim należy jednak stwierdzić, że stosownie do art. 392 k.p.c., od powyższego postanowienia nie przysługuje stronie pozwanej także i kasacja. Postanowienie o oddaleniu zarzutów w przedmiocie braku jurysdykcji krajowej nie jest bowiem ani równoznaczne z postanowieniem o odrzuceniu pozwu, ani nie kończy postępowania w sprawie. Słusznie więc postąpił Sąd Apelacyjny odrzucając postanowieniem z dnia 1 października 2003 r. kasację strony pozwanej jako niedopuszczalną (art. 393<sup>5</sup> k.p.c.), chociaż błędnie uznał, że postanowienie z dnia 18 czerwca 2003 r. oddalające zarzuty dotyczące braku jurysdykcji krajowej jest postanowieniem „w przedmiocie odrzucenia pozwu”.

Według art. 220 k.p.c., sąd może ograniczyć rozprawę do poszczególnych zarzutów lub zagadnień wstępnych, które mogą być zarzutami lub zagadnieniami natury formalnej bądź materialnej. Zarzutami formalnymi są przede wszystkim zarzuty dotyczące braku jurysdykcji krajowej (art. 1099 k.p.c.), niedopuszczalności drogi sądowej, zawisłości sporu, braku zdolności sądowej lub procesowej powoda (art. 199 k.p.c.). Ich uwzględnienie powoduje odrzucenie pozwu i kończy tym samym postępowanie w sprawie. Tego rodzaju rozstrzygnięcie daje więc stronie prawo do wniesienia kasacji (art. 392 k.p.c.). Natomiast oddalenie wymienionych zarzutów, które w myśl art. 222 k.p.c. następuje (powinno nastąpić) w formie postanowienia, uprawnia stronę do wniesienia zażalenia wtedy - gdy postanowienie takie wydał sąd pierwszej instancji (art. 394 § 1 pkt 1 k.p.c.). Gdyby zaś w wyniku rozpoznania zażalenia rozstrzygał w tej kwestii sąd drugiej instancji, to stosownie do art. 393<sup>18</sup> § 2 in fine k.p.c., stronie nie przysługiwałoby już zażalenie do Sądu Najwyższego.

Jak z przedstawionych uwag wynika, od postanowienia z dnia 18 czerwca 2003 r., którym Sąd Apelacyjny zmienił postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 7 kwietnia 2003 r. o odrzuceniu pozwu - w ten sposób, że oddalił zarzuty strony pozwanej w przedmiocie braku jurysdykcji krajowej, nie przysługiwała kasacja. Oznacza

to, że Sąd Apelacyjny miał podstawę do jej odrzucenia. Stanowiły ją przepisy art. 392 w związku z art. 220 k.p.c. Tym samym Sąd Najwyższy również nie miał podstaw do uwzględnienia zażalenia. Z tego zatem względu i stosownie do art. 385, art. 393<sup>18</sup> § 1 i art. 397 § 2 k.p.c. orzekł o jego oddaleniu.

=====